

**Sygn. akt: I C 148/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2015 r. w G.

sprawy z powództwa **M. P.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu na podstawie art. 98 kpc pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania.

Sygn. akt I C 148/14

## UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 33.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2013r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 18 stycznia 2013r. podczas kuligu zorganizowanego przez firmę (...) w R. na skutek najechania sań na koleinę i zablokowania kończyny pod metalową płożą złamała kość strzałkową podudzia. Powódka dodała, iż zgłosiła szkodę pozwanemu jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody, który uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił jej kwotę 7000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 533,61 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. W ocenie powódki jest to kwota nieadekwatna do stopnia cierpień fizycznych i psychicznych. Powódka do dzisiaj odczuwa bowiem dolegliwości bólowe i dyskomfort. Uraz ograniczył jej możliwości ruchowe nie tylko w trakcie leczenia, ale również po jego zakończeniu, gdyż powódka nie powróciła do pełnej sprawności, co powoduje ból, bezradność i zależność od innych osób. Nadto przeszła bolesną rehabilitację. Wskazała także, iż uraz wpłynął na jej życie zawodowe, albowiem musiała odwołać liczne wyjazdy biznesowe oraz zrezygnować ze spotkań służbowych z kontrahentami, co spowodowało utratę dochodu, ale także poczucie zależności od osób trzecich i izolację. Zmuszona była także zrezygnować ze swoich pasji, co przyczyniło się do pogorszenia jej nastroju, uczucia osamotnienia i marazmu.

(pozew k. 2-5

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu wskazując, iż skompensował powódce powstałą u niej szkodę. W ocenie pozwanego żądanie pozwu jest nadmierne, gdyż nie może powodować przysporzenia. Ponadto winno być określone w granicach stopy życiowej społeczeństwa i aktualnej sytuacji gospodarczej kraju.

(odpowiedź na pozew k. 31-33)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 18 stycznia 2013r. podczas kuligu zorganizowanego przez M. L. na skutek najechniania sań na koleinę doszło do zablokowania kończyny powódki pod metalową płożą i w efekcie złamania kostki bocznej goleni prawej.

Sprawca szkody ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczność bezsporna)

Po wypadku powódka została zawieziona do szpitala w W., gdzie po stwierdzeniu złamania założono longetę gipsową, którą miała przez okres 14 dni, a przez kolejny miesiąc ortezę. W tym czasie powódka poruszała się o 2 kulach. Po tym okresie stopniowo powróciła do chodzenia z początku poruszając się o 1 kuli. Następnie w okresie od lutego 2013r. do listopada 2013r. przeszła 6 serii rehabilitacji.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 52 – 65 i 72, zeznania powódki k. 77, zeznania świadka Z. D. k. 75 – 76)

W związku z wypadkiem powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, przy czym już po 7 dniach wróciła do pracy w biurze, które mieści się w tym samym budynku i na tym samym poziomie co mieszkanie powódki. Jednak w celu spotkania się z klientem lub konieczności przyjechania do drugiego biura wymagała pomocy innych osób. Zmuszona była także zrezygnować z zaplanowanego wyjazdu na narty oraz wyjazdu służbowego do USA.

Powódka przez wypadkiem prowadziła bardzo aktywny tryb życia biegała, pływała, jeździła na rolnkach i na rowerze, grała w tenisa i chodziła na fitness. Ponadto wyjeżdżała na narty 3 razy w roku. Obecnie ograniczyła aktywność do spacerów i nordic walking oraz pływania. Była także w 2014r. na nartach. Po dłuższym wysiłku powódka odczuwa nadal ból, jak również noga jej puchnie, co utrudnia dobór obuwia.

(dowód: zeznania powódki k. 77, zeznania świadka Z. D. k. 75 – 76, zeznania świadka A. K. k. 76)

W następstwie przebytego złamania kostki bocznej goleni prawej powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 3%. Nie doszło bowiem do deformacji a jedynie ubytku ruchu w postaci ograniczenia supinacji stawu skokowego o 15°. Doznane obrażenia powodowały znaczne dolegliwości bólowe w okresie 14 dni, po tym czasie dolegliwości te słabły. Obecnie występują w znikomym stopniu. Zastosowany sposób leczenia ograniczał powódce zdolność lokomocji. Przez okres 14 dni występowała konieczność odciążenia kończyny, co wymagało chodzenia o 2 kulach, po tym czasie w związku z zastosowaniem ortezy powódka mogła chodzić z częściowym odciążeniem o 1 kuli, a po około 6 tygodniach bez kul. Leczenie zostało zakończone, a istniejące ograniczenia nie rokują ustąpienia. Rokowania na przyszłość są dobre, nic nie wskazuje na postępujący rozwój zmian zwyrodnieniowych pourazowych. Jednak fakt, iż złamanie miało charakter odstawowy nie pozwala na całkowite wykluczenie rozwoju takich zmian w przyszłości, co może wiązać się ze zwiększeniem ubytku ruchu i dolegliwościami bólowymi.

W następstwie wypadku powódka nie doznała trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Nie wystąpiły u niej zaburzenia psychiczne. Powódka nie przejawia również zaburzeń emocjonalnych czy psychicznych.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego A. M. k. 95 – 98, opinia biegłego sądowego W. P. k. 119 – 120, opinia uzupełniająca biegłego sądowego W. P. k. 134)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który wypłacił jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 7.000 zł.

(okoliczność bezsporna: zawiadomienie o wypłacie odszkodowania k. 16)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał, że dokumenty złożone do akt szkody, jak również do akt niniejszego postępowania mają walor autentyczności i dają pełny obraz postępowania likwidacyjnego szkody przeprowadzonego przez pozwanego oraz zaistniałego zdarzenia, zaś fakt ich sporządzenia nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Sąd uznał za wiarygodne także zeznania powódki oraz świadków Z. D. i A. K., którzy w sposób spójny i rzeczowy opisali sposób życia powódki przed i po wypadku jak też konsekwencje z niego wynikające.

Ponadto sąd uznał za wiarygodne i w pełni przydatne do rozstrzygnięcia sprawy opinie biegłych sądowych A. M. z zakresu psychologii oraz W. P. z zakresu ortopedii. Zostały one bowiem sporządzone przez specjalistów w tych dziedzinach, a także w sposób logiczny i wyczerpujący realizują postawione autorom tezy dowodowe oraz zawierają należycie uzasadnione wnioski. Ponadto biegły W. P. w opinii uzupełniającej ustosunkował się do wszelkich zarzutów powódki wskazując z jakich względów dokonał takiej oceny doznanego uszczerbku i podtrzymując w całości złożoną opinię. W konsekwencji powódka oświadczyła, iż nie kwestionuje opinii. Z tych też względów w ocenie sądu brak jest podstaw do podważenia wniosków zawartych w sporządzonych opiniach.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 33.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia doznanego po wypadku zaistniałym w dniu 18 stycznia 2013r. Podstawą prawną roszczenia powódki był zatem przepis art. 445 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Nie budzi nadto wątpliwości Sądu, że po stronie powódki zaistniała szkoda w postaci uszkodzenia ciała.

Pozwany nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności, opartej na przepisach art. 805 k.c. oraz art. 822 k.c. i 824<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 445§ 1 k.c. Nadto zasada odpowiedzialności nie budzi wątpliwości Sądu.

Zdaniem sądu należy podkreślić, iż ocena zasadności powództwa co do wysokości, a zatem przyznania powódce określonego zadośćuczynienia jest sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 2000.02.03, CKN 969/98 LEX nr 50824).

Wobec niewymierności szkody niemajątkowej - kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia nie dają się sprowadzić do prostego schematu. Określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por. wyrok SN z 2004-04-01 II CK 131/03).

Sąd oceniając zasadność powództwa co do wysokości miał na względzie, iż w następstwie przebytego urazu powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu na poziomie 3 %, jednakże zaznaczyć również należy, co wynika z opinii biegłego sądowego W. P., doznany ubytek ruchu nie wpływa istotnie na sprawność chodu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w związku z urazem powódka miała trudności w poruszaniu się z uwagi na założoną longetę gipsową a

następnie ortezę i przez okres 6 tygodni poruszała się o 2 kulach. Dopiero po ich zdjęciu stopniowo zaczęła poruszać się o jednej kuli a następnie samodzielnie. Ponadto obrażenia powodowały znaczne dolegliwości bólowe w okresie 14 dni, a po tym czasie dolegliwości te słabły. Przeszła również kilka serii zabiegów rehabilitacyjnych. Podkreślić jednak należy, iż powódka nie przebywała na zwolnieniu lekarskim przez cały ten okres, ale już po 7 dniach powróciła do wykonywania pracy w biurze, które znajdowało się na tym samym poziomie, co jej mieszkanie. Bez wątplenia powódka wymagała pomocy osób trzecich, aby móc spotykać się z klientami czy pojechać do drugiego biura, co powodowało u powódki poczucie niezaradności i niesamodzielności, jednak nie sposób uznać, aby jak wskazano w pozwie powódka została wyizolowana czy osamotniona. Nie doszło też do powstania żadnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Co więcej jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii powódka nie przejawia również zaburzeń emocjonalnych czy psychicznych. W ocenie sądu niewątpliwie powódka w związku ze złamaniem nogi zmuszona była zmienić swój dotychczasowy tryb życia i dostosować go do zmienionej sytuacji, w tym zrezygnować z wyjazdu służbowego i na narty. Aktualnie jednak powódka powróciła w pracy do wszystkich swoich obowiązków, jak również powraca stopniowo do aktywności sportowej. W tym roku była już nartach a także chodzi na spacer, pływa i uprawia nordic walking. Nadto jak wynika z opinii biegłego W. P. leczenie zostało zakończone a rokowania na przyszłość są dobre. Nic nie wskazuje bowiem na postępujący rozwój zmian zwyrodnieniowych pourazowych, co jednak nie pozwala na całkowite wykluczenie rozwoju takich zmian w przyszłości i może wiązać się ze zwiększeniem ubytku ruchu i dolegliwościami bólowymi. Obecnie powódka odczuwa jedynie ból po dłuższym wysiłku oraz noga jej puchnie, co utrudnia dobór obuwia.

W związku z powyższym Sąd uznał, że zakres cierpień doznanych przez powódkę i to zarówno w sferze fizycznie odczuwanego bólu jak i psychicznego subiektywnego odbierania przez powódkę swojej sytuacji, uzasadniają przyznanie jej zadośćuczynienia uznając jednocześnie, iż kwota wypłacona z tego tytułu przez pozwanego w kwocie 7.000 zł w pełni rekompensuje powódce poniesioną krzywdę. Jeszcze raz należy podkreślić, iż powódka doznała jedynie złamania kostki bocznej goleni prawej, co skutkowało powstaniem 3 % uszczerbku na zdrowiu. Powódka nie musiała przechodzić żadnych zabiegów w celu właściwego nastawienia kości ani też skomplikowanego czy bolesnego leczenia. Dyskomfort spowodowany czasową (6 tygodniową) niemożnością poruszania się i odczuwanym bólem, w tym koniecznością zmiany trybu życia niewątpliwie miał wpływ na samopoczucie i samoocenę powódki, jednak w ocenie sądu w żadnym wypadku nie uzasadnia przyznania jej zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł, a jedynie w wysokości 7.000 zł.

Z tych też względów sąd uznając, iż powódka otrzymała już od pozwanego zadośćuczynienie w adekwatnej wysokości w pkt. I wyroku na podstawie przepisów art. 822 k.c. i art. 824<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oddalił powództwo.

O kosztach procesu sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. i obciążył nimi powódkę w całości jako stronę przegrywającą niniejsze postępowanie pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe ich wyliczenie z uwagi na niemożność ich aktualnego ustalenia z uwagi na złożone zażalenie na przyznane biegłemu wynagrodzenie